VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 2)**

z dnia 21 lipca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 2)

21 lipca 2016 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Murdzka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek:

– dyskusja na temat zamierzeń i planu działania Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji.

Stwierdzam kworum.

Przepraszam za przesunięcie terminu rozpoczęcia posiedzenia, ale chciałem, żebyśmy wszyscy mogli uczestniczyć w posiedzeniu. Bieg zdarzeń był taki, że jeżeli posiedzenie odbyłoby się wcześniej, to mielibyśmy kolizje z innymi komisjami. Przełożenie posiedzenia pozwoliło większości z nas uczestniczyć w posiedzeniu.

Jedna z kontestacji startowych jest taka, że prezydium mniej więcej równoważy liczbowo pozostały skład Komisji, ale cieszę się z obecności każdego członka Komisji. Na poprzednim posiedzeniu byliśmy już po intensywnej pracy i trochę zmęczeni. Myśleliśmy o tym, jak sprawnie wyjechać do domu.

Jeszcze raz chciałbym, abyśmy poznali pracowników, którzy będą nam pomagać w pracach Komisji. Do sekretariatu Komisji będzie można zgłaszać sprawy wymagające podjęcia, a także przekierowywać osoby, które będą chciały na przykład złożyć dokumenty. W tych pracach będą nam pomagały: pani Jolanta Ostrowska i pani Grażyna Kućmierowska.

Dzisiaj mamy jeszcze obecnego pana Daniela Rejowskiego, który zadba o przekaz dzisiejszej dyskusji w biuletynie. Dzięki niemu informacje nabiorą kształtu umożliwiającego późniejszy wgląd.

Ponadto towarzyszy nam jeszcze pani Marta Golbik – spoza składu Komisji.

Poseł Marta Golbik – spoza składu Komisji (N):

Jestem w zastępstwie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

W zastępstwie klubowym, jak rozumiem.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia zawiera dyskusję na temat zamierzeń i planu działania Komisji. Jest to robocze rozpoczęcie tego, czym mamy się zajmować na posiedzeniach.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że jako Komisja nadzwyczajna – po konsultacji z paniami – ustaliliśmy, że nie mamy *stricte* obowiązku wyznaczenia planu pracy. W dzisiejszym porządku nie ma mowy o wymogu ustalenia precyzyjnego planu, jak to jest w komisjach stałych. Obecnie właśnie większość komisji ustala swoje plany na drugie półrocze.

Jeżeli wskażemy ważne punkty i przybrałyby one postać planu, to dobrze. Jednak chciałbym, żebyśmy dzisiaj porozmawiali przede wszystkim o sposobie pracy i obszarach działania. Mamy na Komisji wyjątkowo korzystną sytuację, że możemy sami kreować wiele rzeczy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu co do porządku obrad, to uznam, że został przyjęty.

Zatem przejdziemy już do jego realizacji, czyli dyskusji.

Jeżeli państwo pozwolą, to rozpocznę opisując pewną historię. Później łatwiej będzie nam rozmawiać.

Nazwa Komisji zawiera słowo „deregulacja”, natomiast w poprzednich kadencjach też działały komisje, które zajmowały się tematyką deregulacji. Używało się słowa „odbiurokratyzowanie”, ale obszar zainteresowania był podobny.

Jednak dwie poprzednie kadencje pokazują, że mogą być dwa absolutnie różne style i obszary działań. Była komisja VI kadencji Sejmu, która na ponad 400 posiedzeniach, w tym 50 prezydium, pracowała nad bardzo szerokim wachlarzem zagadnień.

Natomiast komisja poprzedniej kadencji była bardziej skupiona na deregulacji zawodów i temu zagadnieniu została poświęcona większość jej prac. W związku z tym intensywność i częstotliwość posiedzeń była mniejsza, a tematyka była ograniczona. To nie oznacza, że wspomniana komisja zajmowała się tylko deregulacją zawodów, ale stosunkowo sporadycznie pojawiały się też inne tematy. Jej obszary aktywności wyglądały tak, że komisja reagowała na problemy praktyczne. Określony obywatel pokazywał, co mu przeszkadza w życiu i funkcjonowaniu. Również różne instytucje, korporacje zawodowe i grupy osób wykazywały rzeczy, o których uważały, że sprawiają im kłopoty w interpretacji czy zwyczajnie utrudniają życie.

Rząd trzy razy wyszedł z inicjatywą i poprosił komisję, żeby zajęła się pewnym obszarem działań. Również – myślę, że był to najbardziej pożądany obszar działania – komisja występowała z własną inicjatywą. Zbierała tematy i informacje, a następnie odpowiednio ingerowała w przepisy ustaw.

Narzędziem reakcji na pojawiające się problemy były też dezyderaty, które komisja wystosowywała w większości przypadków do rządu. Później odbywał się dialog, co strona rządowa z dezyderatami robiła, ewentualnie powrót sprawy do komisji i korekty. Tak więc niektóre tematy wracały i przewijały się przez posiedzenia. Dezyderatów w komisji VI kadencji było 36. One w różnej intensywności wracały jako zadania dla komisji.

Nie chciałbym zagadywać państwa, gdyż są to rzeczy, do których można sięgnąć. Myślę, że powinniśmy przejść już do rozmowy. Oczywiście wszystko, co mówimy, nagrywa się. W związku z tym będzie to materiał, do którego będziemy mogli sięgnąć w każdym momencie. Później rozpoczniemy prace jako prezydium, będzie się ono musiało spotkać, żeby odpowiednio przygotować kolejne posiedzenie.

Udzielam głosu panu posłowi Piotrowi Królowi.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo.

W związku z tym, że to właściwie pierwsze posiedzenie robocze odbywane przed planowaną przerwą w posiedzeniach sejmowych, to proponowałbym, żebyśmy jednak nie tracili czasu.

Z drugiej strony, w krótkim okresie brak stałego planu pracy może wydawać się zaletą. Pozwala to na większą swobodę działania, ale docelowo wydaje się, że może to być niebezpieczne. Co jak co, ale komisje nadzwyczajne powołane w konkretnych sprawach będą rozliczane z efektów swojej pracy.

Dlatego chciałbym zaproponować dwie rzeczy. Pan przewodniczący o tym wspominał. W zeszłej kadencji działała Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji. Byłem przez pewien czas jej członkiem. Faktem jest, że ona w dużej mierze skupiała się na deregulacji zawodów. Tym niemniej uważam, że warto byłoby zachować wartość, jaką jest ciągłość w stanowieniu prawa. Dlatego prosiłbym – roboczo już to konsultowałem z paniami z sekretariatu – żeby wszyscy członkowie Komisji otrzymali sprawozdanie z pracy komisji poprzedniej kadencji. Dzięki temu zdobędziemy potrzebną wiedzę i będzie nam łatwiej poruszać się w tych obszarach, gdyby ktoś doszedł do wniosku, że mamy w nich jeszcze coś do zrobienia. To byłaby pierwsza prośba, pierwszy wniosek.

Druga rzecz jest następująca. Zamierzam się skonsultować z podmiotami działającymi na szczeblu lokalnym. W ramach dyskusji mam prośbę do pana przewodniczącego, że przerwę wakacyjną warto poświęcić na to, żeby pan przewodniczący wystąpił na przykład – to jest mój postulat – do dużych organizacji pracodawców. Chodzi o to, żeby poin-

formować ich o tym że Komisja powstała i że jesteśmy otwarci na ich postulaty. Warto by było, żebyśmy jedno z posiedzeń odbyli z reprezentantami dużych organizacji pracodawców w Polsce. Po pierwsze, wysłuchalibyśmy ich postulatów, a po drugie wiedzielibyśmy – mówiąc kolokwialnie – czego rynek w tym obszarze oczekuje. To, co robimy, powinno pomagać gospodarce.

Po drugie, wydaje się, że warto byłoby – w tym miejscu mam taką bardziej koleżeńską prośbę, czy raczej apel do koleżanek i kolegów z Komisji – żebyśmy wystąpili do różnych podmiotów, począwszy od lokalnej administracji, a skończywszy na różnego rodzaju organizacjach zrzeszających przedsiębiorców. Powinniśmy ich poinformować o tym, że Komisja istnieje i możemy zająć się zagadnieniami, które nam wskażą, czy wręcz żeby nam przekazali informacje o przepisach, które w ich ocenie są w zupełności niepotrzebne albo utrudniają im życie. Takie informacje powinny do nas wrócić.

Wydaje się, że w ten sposób, już na początku pracy Komisji… będziemy bliżej życia. Może to nie jest przyjemne, bo trzeba będzie niejednokrotnie zderzyć się na przykład z przepisami ustaw, które zostały już wcześniej uchwalone i które – mówiąc najdelikatniej – nie sprawdziły się. Jednak z całą pewnością lepiej zderzyć się z tym teraz i zaproponować Sejmowi uchylenie ich albo zmianę, niż udawać, że nie widzimy problemu.

Tym apelem chciałbym zakończyć. Zdaje się, że prawdziwa wartość pracy naszej Komisji to będą rozwiązania, które uda się nam opracować i zaproponować Sejmowi oraz ustawy, które uda się nam naprawić. Traktuję pracę w tej Komisji jako typowo zadaniową, to znaczy trzeba określić zadania, które są do zrobienia. W tym będzie cała nasza satysfakcja. Mam nadzieję po dość krótkim okresie otrzymamy informację z rynku, że na przykład przedsiębiorcy i administracja samorządowa uznali, że w niektórych obszarach poprawiliśmy funkcjonowanie państwa jako takiego.

Tyle z mojej strony. Chciałem zgłosić przedstawione dwie, główne uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł trochę mnie wyręczył, gdyż takim apelem chciałem zakończyć, ale to dobrze rokuje dla pracy prezydium. Oczywiście to są niezwykle ważne kwestie.

Prezydium też już rozmawiało z paniami sekretarz, że warto byłoby, gdyby członkowie Komisji otrzymali materiały dotyczące posiedzeń komisji poprzednich kadencji, bo są one jeszcze lepsze niż same sprawozdania. Chodzi o tabelę zawierającą wykaz tematów, którymi komisje zajmowała się na poszczególnych posiedzeniach. Tych pozycji jest bardzo dużo, ale to da pełny obraz stanu rzeczy.

Chciałbym, żebyśmy co najmniej takie samo, a może i lepsze sprawozdanie końcowe napisali w przyszłości. W sprawozdaniu komisja informuje, czym się zajmowała, ale także przedstawia efekty, czego dokonała, zrobiła, co się zmieniło. Mam nadzieję, że nam się to uda. Także na pewno wszyscy państwo dostaniecie materiały, czyli sprawozdanie komisji VI i VII kadencji oraz tabelaryczne zestawienie, czym one się zajmowały.

W sprawozdaniu komisji VI kadencji jest taki wątek, *à propos* ciągłości pracy, że komisja wskazuje, czego nie dokończyła, bo zakończyła się jej kadencja. Godne uwagi jest to, żebyśmy sprawdzili, czy te sprawy już rozwiązały się w międzyczasie. Jeżeli nie, moglibyśmy je jako Komisja podjąć i kontynuować. Myślę, że jest to byłby dobry sygnał dla ciągłości prac.

Panie przygotują również wykaz stałych i tematycznych partnerów Komisji. Nawiązuje to do praktyki działania poprzednich komisji. Będziemy o tym rozmawiać w gronie prezydium i proponować państwu, żeby takie dwa mechanizmy się wykształciły. Czyli będzie mechanizm stałej obecności niektórych przedstawicieli. Zobaczymy, czy tak powinno być, czy też nie. Zobaczymy kto powinien być obecny w zależności od tematu.

Rozmawiałem też z panem premierem Morawieckim. Pewnie będziemy mogli liczyć na dobrą współpracę, chociażby w tym zakresie, że już pewne rzeczy ułatwiające życie przedsiębiorcom zostały zapowiedziane. Być może aktywnie włączymy się we wspomniane działanie. Być może liczbę 100 propozycji poszerzymy jako Komisja. Tak więc premier się ucieszył, że startujemy i liczy na partnerskie relacje.

To tyle. Rozwinęliśmy dzisiaj kilka takich rzeczy, z których jeszcze nic nie wynika, ale one są ważne, żeby dobrze wystartować.

Proszę bardzo pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, chciałabym poczynić kilka drobnych uwag. Jeżeli chodzi o organizacje pracodawców, to mam propozycję, żeby do wspomnianej listy dołączyć Forum Obywatelskiego Rozwoju. Jest to organizacja, która na bieżąco śledzi kwestię deregulacji. Myślę, że będzie miała bardzo dużo materiałów, z którymi będzie mogła się z nami podzielić.

Druga kwestia jest następująca. Wydaje się, że dobrze byłoby zorganizować też specjalne posiedzenie – albo nawet dwa – dotyczące prawa budowlanego. Wśród wielu tematów deregulacyjnych wspomniany przeze mnie przedstawia się jako jeden z najbardziej istotnych. W raporcie „Doing business", co prawda w ostatnich latach przesunęliśmy się bardzo wysoko, ale bariery budowlane są wciąż określone jako najbardziej istotne. W związku z tym byłoby dobrze spotkać się z organizacjami branżowymi i przygotować się do późniejszego spotkania z ministrem. Ministra trzeba byłoby poprosić o sprawozdanie ze stanu przygotowań nowego prawa budowlanego. To może być jeden z ważnych obszarów naszych działań.

Następna kwestia, wydaje mi się, że nie zaszkodziłoby na pewno, a może nawet pomogło, gdybyśmy zwrócili się do wszystkich ministerstw z prośbą o to, żeby ministerstwa z wyprzedzeniem informowały nas o ewentualnych pomysłach deregulacyjnych. Dzięki takim informacjom moglibyśmy znacznie wcześniej przygotowywać się do różnych tematów. Na pewno to nie zaszkodzi, a czy pomoże, to zobaczymy, ale wydaje się, że warto taki list skierować.

Ostatnia kwestia jest bardziej ogólna niż szczegółowa. Jesteśmy Komisją deregulacyjną. Mam czasami takie wrażenie, że będziemy zatopieni w morzu regulacji. Podam państwu przykład. W ostatnim czasie na Komisji Finansów Publicznych procedowaliśmy Turystyczny Fundusz Gwarancyjny. Dobra instytucja, powinien rzeczywiście zostać stworzony.

Jednakże obyła się dyskusja pomiędzy mną a panem ministrem sportu. Projekt ustawy zakłada, że od każdej imprezy turystycznej płaci się określoną kwotę, która jest przekazywana jako swoiste ubezpieczenie na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny. Jednak w tym projekcie zakłada się, że są takie imprezy, od których kwota ta będzie wynosiła 0 zł. Proszę sobie wyobrazić, że kwota będzie wynosiła zero, ale obowiązki sprawozdawcze, dość istotne, nadal będą. Proponowałam, żeby określoną grupę przedsiębiorstw turystycznych po prostu wyłączyć spod obowiązywania ustawy, dzięki czemu nie tworzylibyśmy im niepotrzebnego, kosztownego obowiązku sprawozdawczego. Natomiast fundusz obejmowałby imprezy turystyczne, które rzeczywiście są w jakiś sposób zagrożone. To jest po prostu przykład.

Niestety, będziemy cały czas borykali się z taką sytuacją, w której próbujemy na posiedzeniach coś deregulować, podczas gdy pozostała część Sejmu pracuje nad tym, żeby regulować i przeregulowywać. Mam nadzieję, że uda się nam pracować w ramach Komisji apolitycznie i merytorycznie. Wydaje się, że warto, żebyśmy się zastanowili nad tym, jakie przyjmiemy stanowisko wtedy, gdy w innych komisjach będzie właśnie prowadzona praca, która będzie w sposób absolutnie niepotrzebny przeregulowywała różne obszary naszego życia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo.

Są to bardzo istotne spostrzeżenia, które pokazują, na jakim tle będziemy się poruszać. Myślę, że może nie nawet inne komisje, ale pierwsze miesiące pokazują, że w niektórych tematach opór będzie zjawiskiem naturalnym. Później to, co jest wypracowywane w ministerstwach, też bardzo mocno rzutuje na finalne decyzje i na głosowania na komisjach.

Sądzę, że współpraca z poszczególnymi ministerstwami pozwoli niejako uprzedzająco, schodząc na poziom nawet podkomisji, w zalążku próbować tonować nieuzasadniony opór,. Rzeczywiście jest to trafne określenie, że cała machina pracuje na to, żeby norm prawa przybywało.

Jak państwo zapewne pamiętacie, ilustrowałem to liczbą stron dzienników ustaw w ostatnich latach. Myślę, że tutaj mamy też ciekawą sytuację, że członkowie naszej Komisji pracują w bardzo różnych komisjach. Nasi posłowie są obecni w połowie komisji. Ich obecność w komisjach stanowi kanał wymiany informacji, żeby ewentualnie podpowiadać sobie, gdzie i na jakim etapie można reagować i interweniować. Później im dalej, tym trudniej jest o zmiany. Ten proces już znamy.

Wśród komisji, w których nie ma członków naszej Komisji, jest Komisja Etyki Poselskiej. Taka uwaga, że mam nadzieję, że będziemy tak eleganccy, że tutaj nie będzie potrzeby interweniowania w komisji. Bez przedstawiciela w Komisji do Spraw Służb Specjalnych też damy sobie radę. Podobnie Unii Europejskiej chyba zderegulować nie damy rady z poziomu naszej Komisji.

Poseł Piotr Uściński (PiS):

A może?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Później, jak już wypracujemy pewne efekty i standardy, to będziemy się nimi chwalić, żeby z nich korzystali. Jest to bardzo ważna ścieżka.

Jest jeszcze jedno zjawisko udokumentowane historycznie. Posiłkuję się w tym zakresie wiedzą pań. Zdarzały się przypadki, że ministrowie byli zainteresowani przeprowadzaniem zmian przez komisje deregulacyjne, bo ścieżka procedowania przez te komisje w niektórych sprawach jest szybsza i odciążona od przeprowadzania różnych uzgodnień. Zdarzały się – co prawda, pojedyncze przypadki – że któreś ministerstwo prosiło, żebyśmy czymś się zajęli, bo jest szansa, że można „spuścić powietrza" z niektórych rozwiązań prawnych szybciej. Jest to cecha charakterystyczna, być może do wykorzystania.

Proszę bardzo, kto jeszcze?

Myślę, że sztucznie na pewno nie będziemy przedłużać posiedzenia. Na pewno musimy zaczynać od siebie. Musimy patrzeć też na to, co będziemy wytwarzać, na sposób zagospodarowania i wykorzystania czasu, żebyśmy naszej pracy nie przeregulowali i byli rzeczywiście dobrym przykładem.

Państwo otrzymacie materiały, o których wspominaliśmy na posiedzeniu. Istotne jest też to, o co apelował pan poseł. Czas obecności na miejscu powinniśmy maksymalnie wykorzystywać. Po przerwie urlopowej – tak ją nazwijmy – powinniśmy mieć już konkretne tematy, żebyśmy mogli z nimi wystartować. Jako prezydium będziemy oczywiście proponować tematykę kolejnego posiedzenia.

Jeszcze jako ciekawostkę powiem, że chyba pierwsze pismo, które wpłynęło do naszej Komisji, zawiera prośbę od Rady Miasta Krakowa, żeby jednak doregulować i wrócić do kwalifikacji zawodowych przewodników dla miast UNESCO, czyli żeby przepisy z powrotem zaostrzyć. To jest taka jakby ciekawostka.

Równolegle mamy pierwsze wystąpienia, w których przedsiębiorca pokazuje, ile inspekcji go nachodzi. Nie wszystko to mieści się na jednej stronie. Pokazuje to, *à propos* papierologii, ile rzeczy różnych musi, bardzo często śmiesznych, opisać. Pierwszy z brzegu przykład to badanie popytu na pracę. Musi to wypełnić, bo jest to „bardzo ważny" druk Z-05. Na pewno nie my zajmiemy się regulacją, bo nie po to jesteśmy, a tematy do deregulacji bardzo chętnie podejmiemy.

Jeżeli nie ma innych głosów, to zamykam dyskusję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego spotkania. Liczę na państwa podpowiedzi. Jeżeli ktoś z państwa miałby jakieś przemyślenia, to można je przekazać do sekretariatu. Być może pozwoli to w międzyczasie jeszcze coś na wrzesień przygotować i czas sierpnia wykorzystać jeszcze bardziej efektywnie.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Panie przewodniczący, rozumiem, że nie będziemy się zajmować tylko deregulacją rynku pracy, ale wszystkich obszarów?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Wszystkimi obszarami. Jak państwo widzieliście, powołując Komisję staraliśmy się, żeby obszar tematyczny był jak najobszerniejszy. Nie ma żadnego tematu tabu.

Poseł Anna Kwiecień (PiS):

Tak więc także finansowy, energetyczny, instytucji kontrolnych...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Obszar zależy od nas. Jest on bardzo szeroki i nie widzę powodu do ograniczeń.

Dziękuję bardzo.